

# Jerzy Bińczycki (6 września 1937 w Witkowicach - 2 października 1998 w Krakowie)

*Ten aktor urodzony w Witkowicach*

*kochany za Znachora i Niechcica,*

*swoje noce i dni*

*poświęcał deskom scen,*

*czym miłośników teatru zachwycał.*

*(ebs)*

Jerzy Bińczycki - aktor teatralny i filmowy, nieśmiertelny w filmowych rolach profesora Wilczura ("Znachor") i Bogumiła Niechcica ("Noce i dni") wcielił się w wiele niezapomnianych postaci z bogatej palety sztuk teatralnych. Podczas 36 lat pracy w filmie zagrał ponad 70 ról.

Urodził się 6 września 1937 w Witkowicach. W 1961 ukończył studia w Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego. Zaraz po studiach zaczął pracować w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Zadebiutował rolą Starka w inscenizacji "Ludzi królestwa" Roberta Penna Warrena.

W roku 1965 został zaangażowany przez Zygmunta Hübnera do Starego Teatru w Krakowie. Pozostał wierny tej scenie do końca życia, kilka miesięcy przed śmiercią (w lipcu 1998) został jej dyrektorem. To w Starym stworzył swe najwybitniejsze kreacje, w spektaklach Jerzego Jarockiego (rola Edka w "Tangu" Sławomira Mrożka, Tomasza Becketa w "Mordzie w katedrze"), Andrzeja Wajdy (Poloniusz w "Hamlecie"), Konrada Swinarskiego (Kajetan w "Fantazym" Juliusza Słowackiego) i wielu innych. Podejmował się także prac reżyserskich - w 1975 dokonał adaptacji dwóch sztuk Antona Czechowa - "Niedźwiedź" i "Oświadczyń", sam też w nich zagrał.

W filmie zadebiutował w 1962 epizodyczną rolą policjanta w "Drugim brzegu". W kolejnych latach wcielał się w niewielkie role, głównie czarnych charakterów. W 1975 nastąpił przełom - Jerzy Antczak zaangażował go do roli Bogumiła w adaptacji "Nocy i dni" Marii Dąbrowskiej. Rola Bińczyckiego zachwyliła krytyków i publiczność, przeszła do historii polskiego kina. Aktor otrzymał za nią wiele nagród, a film został nawet nominowany do Oscara. Bińczycki ukazał tu siłę swojego aktorstwa, jak pisał Krzysztof Demidowicz, "Zbudował on fascynującą, ponadczasową sylwetkę zwyczajnego człowieka. Delikatnie odsłonił psychiczne rany bohatera, pokazując jednocześnie jego wewnętrzne bogactwo".

<https://www.youtube.com/watch?v=B1sNukz6EMU>

Zaś w artykule w *Życiu na gorąco* opisany jest niezbyt udany początek gry w "Nocach i dniach": "Choć pierwsze dni zdjęciowe poszły tak źle, że Bińczycki upił się z rozpaczy, chciał zrezygnować z roli i zwrócić gażę, to w końcu oszczędnie i kameralnie zagrał skrywany dramat miłosnego niespełnienia mężczyzny, który przez lata był lekceważony przez ukochaną kobietę".

Później Bińczycki zagrał w wielu innych filmach - w "Dreszczach" Wojciecha Marczewskiego, "Magnacie" Filipa Bajona, "Cieniach" Jerzego Kaszubowskiego, "Z biegiem lat, z biegiem dni..." Wajdy i innych. Do historii kina przeszła jego kreacja w "Znachorze" Jerzego Hoffmana. Ostatnim filmem, w jakim zagrał Jerzy Bińczycki, był "Pan Tadeusz" w reżyserii Andrzeja Wajdy, gdzie wcielił się w postać Macieja Królika-Rózczyki z zaścianka dobrzyńskiego (księga 6, "Zaścianek"), film wszedł na ekrany w 1999.

[https://www.youtube.com/watch?v=BCG\\_C-gGkl](https://www.youtube.com/watch?v=BCG_C-gGkl)

W teatrze jego ostatnią aktorską kreacją był Escalus w "Miarce za miarkę" Szekspira w reżyserii Tadeusza Bradeckiego. Ostatnim spektaklem, który wyreżyserował były "Śluby panieńskie" Aleksandra Fredry w Tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego, gdzie gościnnie zagrał również rolę Radosta.

Angażował się także politycznie, działał w Unii Demokratycznej i z ramienia tej partii kandydował do Senatu w 1991, zabrakło mu niespełna 2000 głosów.

Pierwszą żoną aktora była aktorka Elżbieta Will, drugą teatrolog Elżbieta Bińczycka.

<https://www.youtube.com/watch?v=tN4OhOw4Bjg>

Zmarł nagle na zawał serca 2 października 1998, w szpitalu im. Gabriela Narutowicza w Krakowie. Został pochowany w Alei Zasłużonych Cmentarza Rakowickiego w Krakowie.

<https://www.youtube.com/watch?v=ATs-Ptjr6GI&t=25s>

W 2001 na budynku Starego Teatru została odsłonięta tablica pamiątkowa z głową Jerzego Bińczyckiego.

23 kwietnia 2001 Szkole Podstawowej nr 68 w Krakowie-Witkowicach uroczyste nadano imię Jerzego Bińczyckiego, który był jej absolwentem.